

MAGDALENA HAWRYSZ

JĘZYKOWE MECHANIZMY
APOTEOZY WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ
WE WSPOMNIENIACH UCZESTNICZEK I WOJNY ŚWIATOWEJ
(W KONTEKŚCIE PAMIĘCI ZBIOROWEJ)

Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości obfituje w różnorodne wydarzenia i inicjatywy (artystyczne, wydawnicze, edukacyjne itp.), które mają upamiętniać to epokowe dla wspólnoty narodowej wydarzenie i jednocześnie wzmacniać społeczność obywatelską¹. Projekty te skłaniają do zastanowienia się nad kategorią pamięci zbiorowej, sposobów jej kształtowania, funkcjami, jakie spełnia, wreszcie związkami między teraźniejszością a przeszłością. Ten właśnie kontekst stanowi tło dla podejmowanych w niniejszym opracowaniu zagadnień. Ich zasadniczym celem jest przyjrzenie się, w jaki sposób opisywano walkę o odzyskanie niepodległości, oraz próba ustalenia roli tych opisów w społeczeństwie II Rzeczypospolitej.

Podstawą materiałową niniejszych rozważań jest tom pt. *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915-1918*² z 1929 r. Księga ta, chronologicznie obejmująca lata okupacji i pierwsze miesiące niepodległości, stanowi drugą część planowanej trylogii wspomnień uczestniczek Wielkiej

Dr hab. MAGDALENA HAWRYSZ, PROF. UZ – kierowniczka Zakładu Historii i Pragmatyki Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Humanistycznym UZ; adres do korespondencji – e-mail: magda.hawrysz@interia.pl

¹ Program *Niepodległa*, <https://niepodlegla.gov.pl/logo/>.

² *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość*, Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa 1929. Na okładce wydawnictwa tytuł jest zapisany wersalikami, decyzja o użyciu wielkiej litery również w drugim członie tytułu wynika z ortografii zastosowanej na s. 393 edycji. Korzystam ze zdigitalizowanego wydania, zamieszczonego w Bibliotece Cyfrowej UMCS: <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=14026>. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. Zachowano pisownię pierwodruku. Liczba w nawiasie po cytacie oznacza numer strony. Wytłuszczenia w przywoływanych fragmentach tekstu – moje (M.H.).

Wojny i budowniczych niepodległej Rzeczypospolitej. Teksty 64 wspomnień są poświęcone różnym formom *pracy niepodległościowej*, jak określają swoje aktywności uczestniczki I wojny światowej, opisując m.in. organizację poczty, kolportaż nielegalnych wydawnictw, służbę wywiadowczą i kurierską, opiekę medyczną, szkolenia wojskowe, zabiegi o społeczne poparcie, ideologiczną agitację, pracę oświatową, działalność wydawniczą, organizację opieki nad legionistami i ich rodzinami, szycie odzieży, gotowanie posiłków, urządzenie tajnych mieszkań, konstruowanie bomb i petard, działania frontowe, walki o Lwów i Wilno.

Decyzja o wzięciu tych relacji na lingwistyczny warsztat badawczy wynika stąd, że dotychczas nie stały się one przedmiotem regularnego zainteresowania językoznawców, a bez wątpienia stanowią cenne źródło do badań nad kobiecym dyskursem niepodległościowym, wypełniając przy tym lukę w narodowej świadomości historycznej.

Z treści książki wynika, że została ona napisana na zamówienie, por.:

spełniając życzenie, przyrzekłam zobrazować działalność Ligi Kobiet Galicji i Śląska (143)

Mam dać garść wspomnień z okresu, który budzi dziś jeszcze w każdej duszy polskiej – nie mówiąc już o uczestnikach – podziw i entuzjazm (248).

Fakt ten każe widzieć w *księdze wspomnień* (150) nie tylko utrwalone dla zbiorowej pamięci świadectwo udziału kobiet w walce o wolność ojczyzny, ale także narzędzie edukacji i wychowania kolejnych pokoleń, zwłaszcza kobiet. Przesłanką takiej tezy jest choćby skład komitetu redakcyjnego. Znalazły się w nim: Wanda Pełczyńska (publicystka, działaczka społeczna), Hanna Pohoska (historyczka, działaczka polityczna, prowadziła kancelarię Józefa Piłsudskiego), Jadwiga Barhetel de Weydenthal (żołnierka I Brygady Legionów, działaczka niepodległościowa), D. Wszyńska³, a przewodniczyła temu gronu Aleksandra Piłsudska.

Nie bez znaczenia jest także grono autorek – tworzą je kobiety, które w wolnej Rzeczypospolitej były m.in. wybitnymi przedstawicielkami nauki, haremistrzynie, komendantkami i instruktorkami w paramilitarnej organizacji Przysposobienie Wojskowe Kobiet, działaczkami społecznymi i oświatowymi, urzędniczkami administracji państwowej, posłankami, agentkami wojskowymi; są wśród nich Wanda Gertzówna, Maria Geysztor, Ewa Gulbinowa, Stefania Flekówna, Irena Kosmowska, Anna Minkowska, Helena Orsza-Radlińska, Stanisława Paleolog, Wanda Prażmowska, Hanna Rzepecka, Halina Trentowska, Wanda Wasilewska, Maria Wittekówna i inne.

³ Nie udało się ustalić, kim była.

Niewątpliwie więc wspomnienia są uwikłane w dyskurs państwowy, tzn. po pierwsze, odpowiadają na oficjalne zapotrzebowanie sposobu pamiętania i przeżywania doniosłej dla wspólnoty narodowej chwili oraz, po drugie, realizują społeczne oczekiwanie o wyobrażonej roli kobiet w ekstremalnej sytuacji zagrożenia państwowości. Nie może zatem dziwić specyfika opisu minionych wydarzeń, w której trzeba widzieć aktywne organizowanie przestrzeni dyskursywnej. Jednym z wyrazistych mechanizmów tego działania jest apoteoza działań niepodległościowych, której językowe wykładniki staną się przedmiotem opisu w niniejszym artykule.

Fundamentalne znaczenie dla interpretacji zjawisk językowo-tekstowych we wspomnieniach uczestniczek I wojny światowej ma tytuł. Oba zawarte w nim słowa jednoznacznie determinują perspektywę nie tylko opisu, ale i oceny zdarzeń. Leksem *służba* należy wręcz uznać za słowo klucz analizowanego zbioru tekstów, i to nie tylko ze względu na jego rangę wynikającą z umieszczenia go w tytule, ale i z racji częstotliwości pojawiania się we wspomnieniach.

Według współczesnej definicji *służba* to ‘praca na rzecz jakiejś społeczności lub dla realizacji określonego celu, którą ktoś wykonuje z poświęceniem i poczuciem misji’⁴. Tożsamy sens pojęcia wyłania się też z analizowanych tekstów, które dobitnie dowodzą, że tak rozumiana aktywność stawała się dla ówczesnych działaczek stylem życia definiującym całość poczynań. Świadczą o tym atrybuty przyłączane do leksemu *służba* i innych wyrazów z rodziny. Po pierwsze, wskazują one na wielość i różnorodność podejmowanych działań; była zatem służba *z bronią w ręku* (14), *ordynansowa* (94), *sanitarna* (110), *frontowa* (117), *harcerska*, *wywiadowcza* (136), *wojskowa* (232), *żołnierska* (247), *z karabinem* (253), *szpitalna* (263), *obywatelska* (384). Po drugie, konteksty wskazują na skalę trudu pełnionej służby z jednej strony (ciężka, wyczerpująca, długa, niebezpieczna, twarda) i ofiarności w jej pełnieniu z drugiej (wierna, pełniona bez wynagrodzenia, z narażeniem życia, ofiarnie i z radością; zob. także uwagi poczynione niżej, s. 46-48), por.:

ciężką służbę (117)

Służba ta, **ogromnie wyczerpująca**, bo nie mogło być mowy o jakimś normalnym jej przydziale, pełniona była **bez żadnego wynagrodzenia** (235)

To też pełniłyśmy swoją służbę **przez podwójną ilość godzin**, na trzaskającym mrozie, **w płaszczykach wiatrem podszytych, nie czując prawie skostniałych nóg** (247) w dzień [służba – M.H.] przedstawiała **duże niebezpieczeństwo** (254)

Przywykliśmy na naszym odcinku „Cytadela” do **twardej** służby (257)

⁴ Hasło *służba*, w: *Wielki słownik języka polskiego*, online: http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=39057&ind=0&w_szukaj=s%C5%82u%C5%BCba.

przede wszystkim i **zawsze jednaka** służba (121)
 służby **czynnej i wiernej** rodzącemu się państwu, służby, która **gorącym sercem**
 i **czujnym sumieniem** kobiety polskiej pojęta, odsłania niezmiernie, radosne widno-
 kręgi pracy i walki aż do zupełnego zwycięstwa (147)
Z narażeniem życia służbę pełniły też te harcerki, które niosły pomoc sanitarną na
 froncie lub w pociągach sanitarnych (264)
 służby obywatelskiej pełnionej **ofiarnie** (384).

Zasadnicze znaczenie dla takiego postrzegania służby ma oczywiście jej przedmiot (podmiot), czyli ojczyzna i jej niepodległość – dla ówczesnych patriotek niezaprzeczalnie wartość najwyższa (więcej na ten temat zob. s. 50).

Wyznaczony w ten sposób horyzont opisu działań niepodległościowych wpływa determinująco na sposób ujęcia opisywanych zdarzeń, który można nazwać apoteozą, rozumianą zarówno jako typ tekstu (utwór pochwalny), jak i charakter deskrypcji (przekaz wyidealizowany).

Prócz wskazanych wyżej mechanizmów apoteoza realizuje się w kilku innych jeszcze zabiegach lingwistycznych. Jednym z nich jest językowy obraz bojowniczek o niepodległość Rzeczypospolitej. Wyłaniający się z ich wspomnień profil (rozumiany jako kategoria lingwistyczna) ma charakter wybitnie patriotyczny⁵, co jest oczywistą pochodną rodzaju tekstu. Na plan pierwszy w charakterystyce kobiet żołnierek wysuwa się zbiór (dających się wyinterpretować lub nazwanych wprost) w najwyższym stopniu pozytywnych cech, określających

1) predyspozycje do pracy niepodległościowej (*obowiązkowe* 84, *altruistyczne* 84, *ofiarnie* 84, *sprytne* 103, *pracowite* 117, *odważne* 149, *samodzielne* 149, *bohaterskie* 228, *dzielne* 338, *niezmordowane* 245, *ochotne* 291, *wierne* 291, *nieustraszone* 339)

2) sposób wykonywania powierzonych im zadań (*chętnie* 90, *z oddaniem* 90, *z radością* 90, *gorliwie* 114, *z poświęceniem* 117, *bezinteresownie* 164, *ofiarnie* 278, *konsekwentnie* 342).

Charakterystyczną cechą budowania idealistycznego portretu bohaterki jest spiętrzanie ich zalet w postaci wyliczenia, co wzmaga intensywność panegirycznego wydzwięku opisu, np.:

odwaga, spryt i dar konspiracji (103)

⁵ Choć mimochodem we wspomnieniach pojawiają się uwagi o macierzyństwie, nie stanowi ono przedmiotu emocjonalnego opisu. Dzieci jawią się jako dodatkowa zaleta w pracy niepodległościowej, stanowiąc swoistą zasłonę dymną, ponieważ kobieta z dzieckiem nie wzbudzała podejrzeń. Na prawie 400 stronach tomu jest tylko jeden fragment, w którym matka wspomina śmierć swojego syna, orlęcia lwowskiego. Relacja jest czysto sprawozdawcza: *Parę następnych spędziłam w domu, z powodu śmierci czternastoletniego syna Jurka, który 21 listopada poległ w walce o Lwów* (232).

Jako sanitariuszki cechowała je **umiejętność** obchodzenia się z chorymi, **pracowitość i poświęcenie** (117)

samodzielność, odwaga a nadewszystko **zdecydowane oblicze polityczne** (149)

Była jedną z naszych **najdzielniejszych** kurierek. **Niezmordowana** w pracy, **niezmiernie odważna**, znająca świetnie teren, niejednokrotnie **pomimo nieslychanego zmęczenia** po trzy razy jednego dnia przechodziła linię bojową, oddając sprawie polskiej **niezmiernie usługi**. (245)

była **niezmordowana**, wiecznie **czynna** [...] drwiła z niebezpieczeństw, i **konsekwentnie** zmierzała do wyznaczonego sobie celu (342).

Pozytywny obraz uczestniczek I wojny światowej ulega wzmocnieniu także ze względu na zastosowanie znanego od starożytności toposu niemożności (lub też braku potrzeby) wysłowienia. Zabieg ten sprawia, że ponadprzeciętnie pochwalny opis blednie w opinii autorek wobec faktów, dla ogromu bowiem zasług bojowniczek o niepodległość trudno znaleźć właściwe słowa, por.:

Tego, co się wówczas działo w sercach naszych, **nikt nie wyrazi** (290)

Niepodobna jednak dokładnie wyliczyć wszystkich prac, powierzanych peowiaczkom (90)

Nie potrafię mówić o tych skarbach ofiarnego trudu i cichego zapału (385)

Czyż potrzeba mówić o ofiarności, bohaterstwie tej ludności kresowej, **czyż byłabym w stanie wyliczyć** wszystkich, nie pomijając nikogo (226).

Prócz maksymalnie pochlebnej charakterystyki osobowości aktorek sceny wojennej apoteoza walki o niepodległość ujawnia się także w opisie i ocenie podejmowanych przez nie działań. Dotyczy to kilku aspektów pracy niepodległościowej. Po pierwsze, akcentowana jest ich ogromna skala. Ujawnia się ona w sformułowaniach mówiących o dużej liczbie zaangażowanych osób, czego językowymi eksponentami są takie wyrazy i wyrażenia, jak: *licznie* (12), *dużo chętnych* (46), *masowo* (135), *szerokie masy kobiet* (154), *przeważny liczebnie* (154), *całe legiony Polek* (363). Ponadto w wielu miejscach mowa o stałym przyroście działaczek: *liczba harcerek z 60 w początku 1915 roku wzrosła do 1600 w r. 1918* (135); *Ilość członkiń wzrosła do 4000* (161); *szybko rośnie liczebnie* (323). Po drugie, o rozmachu pracy niepodległościowej świadczą również stale obecne w wypowiedziach zaimki upowszechniające: *każdy*, *wszyscy*, *wszędzie*, wskazujące na wszechstronność działalności (zob. uwagi o typach służby, s. 45-46), np.: *Oddział Żeński [...] w dalszym ciągu jednak pracował we wszystkich nadających się ku temu środowiskach* (78); *Harcerki były wszędzie przy każdej pracy* (138).

Nie bez znaczenia dla gloryfikacji pracy niepodległościowej jest także eksponowanie stopnia zaangażowania działaczek. Przybiera to postać epitetów wskazujących na oddanie się sprawie bez reszty (*zupełnie* 105, *całkowicie* 378) oraz na

podejmowanie działań w sposób natychmiastowy i zdecydowany, por.: *Niewiasty lwowskie nie pozostały głuche na ten zew, który płynął z serca, i od razu przystąpiły do pracy w P.O.W.* (128); **Bez wahań**, bez zbroceń, niezłomnie Liga kroczyła drogą, wskazaną przez Komendanta Piłsudskiego (160).

Poziom aktywności można mierzyć także poświęconym czasem. I w tym wypadku wyraźnie widać maksymalizm w ocenie zaangażowania uczestniczek Wielkiej Wojny, których praca *nie kończyła się nigdy* (15) i *nie ustawała* (31), a one same pracowały *godzinami całemi* (263), *od ranka do późnego wieczora* (60), *dnie całe* (15), *dzień i noc* (293), *cały czas* (60), *nie znając chwili wypoczynku* (33).

Najdobitniej chyba o wysokim stopniu zaangażowania w sprawę świadczy regularnie pojawiający się w opisach nastrojów ożywienia i euforii. Współtworzą go nie tylko regularnie pojawiające się nazwy stanów emocjonalnych (*entuzjizm*: 9, 12, 33, 160, 346; *zapał*: 35, 105, 127, 164, 315, *energia / energicznie*: 5, 21, 32, 116, 164), ale też ich metonimiczne i metaforyczne określenia, zawierające nawiązanie do fizycznych objawów opisywanych stanów psychicznych, np.:

dnie całe wypełnione były **gorączkową pracą** (15)
rozpalone oczy zebranych kobiet (33)
 Robota **palila się nam w rękach** (116)
 Mała iskierka rzucona w te dusze potrafiła **wybuchnąć wielkim płomieniem i rozniecić cały pożar** (34).

Wrażenie nieustannego ruchu, ferworu, wigoru, intensywności działań i omnipotencji działaczek podkreślają także bardzo liczne zdania zawierające leksemę *wir*, *wrzeć*, *tętno* odnoszące się do pracy:

w **wirze** rozgrywających się wypadków pierwszorzędnej miary (5)
 Życie poczynało bić przyspieszonym **tętnem** (5)
Wrzała więc praca w Lidze (65), praca **wre** najintensywniej (82), Robota **wre** (319), Praca **zawrzała** (170), **Ruch, wrzenie!** (252)
 W biurze tem panował **ruch i ożywienie** (107), Była [...] jednym z **najruchliwszych** i najżywotniejszych stowarzyszeń w mieście (151).

Spójny z odtworzonym tu wyidealizowanym obrazem bojowniczką o wolność jest kolejny mechanizm apoteozowania walki o niepodległość, tzn. egzaltacja w opisie wydarzeń. Warto podkreślić, że w kontekście analizowanych wspomnień nie należy jej postrzegać jako cechy negatywnej. Przeciwnie, doniosłość chwili dziejowej w pełni uzasadnia emocjonalne wyolbrzymienie. Fragmenty, w których widać tę afektację, dowodzą maksymalizmu ideowego uczestniczek Wielkiej Wojny, a wyrażają się w stale obecnym przywoływaniu uczuć z kręgu radości. Wywołuje ją nie tylko oswobodzenie miast i państwa (57) czy narodowe symbole,

jak maciejówka (48), ale także praca na różnych polach (144) i sama możliwość podjęcia walki zbrojnej (268). Uczucia mają przy tym najwyższą temperaturę: radość jest wielka (268), żywiołowa (144), wybucha burzą (200); z radości się szaleje (57) i tańczy (331); czasem przybiera ona postać ekstazy (192). Inne zaś emocje są gorące (36), serdeczne (35), tysiacyjne (35), upojne (164).

Stan emocjonalnego wrzenia dobrze oddają także te fragmenty wspomnień, w których autorki określają cele swojej działalności. Wyraźnym eksponentem egzaltacji jest tu regularnie występujące słów *marzenie* (35, 49, 354) oraz *pragnienie* (108, 211, 361). Konteksty wskazują, że oba można rozumieć jako silną, wręcz przemożną potrzebę podjęcia działań niepodległościowych, zwłaszcza zbrojnego czynu, podzielenia losu uwięzionych koleżanek oraz oddania życia za ojczyznę. Znamienny dla ekstatycznego napięcia obecnego w opisach jest taki fragment:

Kiedys pytałyśmy się nawzajem: „Czegobys najwięcej w życiu **pragnęła** i co ci najwięcej w życiu imponuje?”. „**Marzę** o tem, powiedziałaam nierozważnie, żeby umrzeć dla Ojczyzny!”. A ona z jakąś mocą wewnętrzną mówi: „Niewieleby z Ciebie Ojczyzna miała pożytku; ja chcę żyć dla Ojczyzny, ale poświęcić dla niej wszystko, każdą moją myśl, każde moje tchnienie i jak najlepiej i jak najdłużej dla Niej tylko pracować! A najwięcej mi imponuje siła woli!” (342).

Prócz eksponentów leksykalnych o ekspresywnym nacechowaniu tekstu świadczą także zdania wykrzyknikowe podkreślone znakiem interpunkcyjnym, jak choćby takie: *Jakaż emocja! Pierwszy numer!* (105-106).

Wzmocnienie emocjonalności wspomnień dokonuje się za pomocą kontekstu meteorologiczno-przyrodniczego, odwołującego się do utrwalonej w kulturze opozycji o aksjologicznym wymiarze: jasny = dobry, ciemny = zły. Nierzadkim tłem wspomnień jest bowiem obraz przyjaznej pogody, którego elementem jest jasność, słońce, wiosna i rozśpiewane ptaki:

Zdawało się, że przyroda, chcąc uczynić radość jeszcze większą, oblekła się w szaty świąteczne. **Piękne dni upalne, ptactwo rozśpiewane** i nieprzeliczone tłumy, snujące się po ulicach Lublina – oto wrażenie z pierwszego dnia, w którym Moskal opuścił miasto (31)

Pamiętam, jak dziś, dzień 29 września, **pogodny i jasny**, kiedy do **zalanej słońcem** kuchni przywieźli nasi ludzie [...] pierwszy numer „Rządu i Wojska” (105-106)

Niepodobna opisać entuzjazmu, z jakim spotkaliśmy wiadomość o oswobodzeniu miasta. Przytem, szczególnem zbiegiem okoliczności, po dniach ponurych i wilgotnych **zajaśniał piękny, słoneczny ranek** (232)

W **słoneczny** dzień szłyśmy z Gródka przez pola, po głębokim śniegu, wśród ciągłej strzelaniny (274)

Zima była na świecie i mróz tęgi, nam się ten okres jednak wydawał **najpiękniejszą wiosną** (291).

Z tym wręcz idyllicznym obrazem atmosfery wojennej współgra kolejny mechanizm apoteozy walki o niepodległość, za który należy uznać patos. Znowu trzeba powiedzieć, że choć ze stylistycznego punktu widzenia może on wywoływać uczucie przeciążenia, wrażenie pewnej teatralności, to z perspektywy pragmatyki budowanie atmosfery podniosłości, podkreślanie wagi sytuacji, maksymalnego przejścia się sprawą ma siłę skutecznej realizacji zadań edukacyjno-wychowawczych.

Jednym z językowych przejawów patosu w tekście wspomnień jest obecność leksemów *Polska, wolność*, czyli znaków wartości wówczas najwyższych.

W centrum systemu aksjologicznego narratorek jest restytucja państwa polskiego. W języku wspomnień przybiera to postać spetryfikowanych połączeń: *akcja niepodległościowa* (3), *ruch niepodległościowy* (3, 137, 160, 345), *praca niepodległościowa* (15, 138, 165, 174, 350), *służyć naszej sprawie* (35), *sprawa polska* (38, 145, 362). Warto zaznaczyć, że wyraz *ojczyzna*, podobnie jak epitetygo dookreślające (*wolna, niepodległa, najjaśniejsza* 109, 205, 307, 351, 358), są w zdecydowanej większości pisane wielką literą, co w polskiej ortografii w wypadku wyrazów pospolitych wskazuje na wyjątkowość sygnowanego w ten sposób pojęcia i służy wyrażeniu szacunku. Podobne wyróżnienie zastosowano do oznaczenia idei niepodległości (347, 351, 361) oraz metonimicznego określenia *jutro* (385), które należy utożsamiać z przyszłym wolnym państwem, notabene również zapisywanym od dużej litery (4).

Myśl o wolności ojczystego kraju ujawnia swą najwznioślejszą postać w tych fragmentach, w których na płaszczyźnie języka widać sakralizację idei niepodległości. W te sferę wprowadzają takie sygnały leksykalne, jak *cud, zwiastować, misterium, święty, zmartwychwstanie, zbawienie*, wreszcie porównanie powstającej z grobu Polski do narodzin zbawcy w Betlejem:

cudem z dalekiej przeszłości wyczarowane wojsko polskie – **cudem** spełniony sen o szpadzie (144)

wkroczył mały oddział ułanów polskich [...] **zwiastując** nam wolność, tak upragnioną i oczekiwaną (31)

Mój Boże, człowiek byłby szczęśliwy, gdyby w **misterium** tworzonem przez Komendanta mógł chociaż kurze ścierać, bo miałby wrażenie, że służy naszej sprawie, i, że to teraz pożyteczniejsze niż uniwersyteckie studia (35)

Umacniać w innych nadzieję, choć się ją samemu traciło, normować zapał młodzieńczy, aby nie przygasł w przymusowym beczynie, lub nie spalił się w jakimś porywie przedwczesnym, więc daremnym, przechowywać **święty ogień w duszach** na czas, kiedy nadejdzie, nadejść musi, choć nie wiadomo jeszcze kiedy (290)

postać **zmartwychwstającej** Polski (311)

Marzenie to przyjęło w duszach kształt obrazu, podobnego do **betlejemskiej stajenki**, w której rodzi się **Zbawienie** (385).

Konsekwencją takiej hierarchii systemu aksjologicznego jest stosunek do wykonywanych zadań. Uczestniczki wydarzeń z lat 1914-1918 nie tylko upatrywały szczęścia w możliwości działania na rzecz niepodległego państwa polskiego, ale wręcz utożsamiały je z możliwością oddania czasu, siły, pieniędzy, często wolności lub nawet życia dla ojczyzny (344). Kwintesencją stosunku uczestniczek walki o niepodległość do państwa i służby jest rozmowa kobiet bojowniczek z Józefem Piłsudskim, który we wspomnieniach urasta do rangi zbawcy narodu, otoczony jest bezkrytycznym, niemal fanatycznym uwielbieniem⁶. Patos ujawnia się tu przez skupienie w jednym fragmencie wielu nieobojętnych aksjologicznie pojęć, jak *serce, obowiązek, wola Boża, Polska*:

Naczelnik Państwa we Lwowie spytał kobiety: co w historii odpowiecie dzieciom swoim, gdy was pytają: Matko, gdzie byłaś czasu wielkiej, w tych dniach trwogi i męki, gdy się Polska do nowego życia budziła”?

„Naczelniku – odpowiemy śmiało: – Byłyśmy wszędzie, gdzie wołało serce i obowiązek, bo szłyśmy wpatrzona w jasną postać «Wodza Narodu». Polska była tym celem. – On – drogowskazem. Szłyśmy pogodnie, bo wierzące, a że tam któraś osobiste szczęście i dolę straciła po drodze, to już taka wola Boża. Wszak to dla Polski i na Twój rozkaz” (287).

Nadzwyczajnej powagi przydaje opowieściom również powtarzający się schemat budowania obrazów na zasadzie antytezy między trudami wykonywanej pracy a ich bagatelizowaniem przez autorki wspomnień, np.:

kulałam więc, ale nie przerywałam pracy (55)

Ciężki cios nie przygnębił ludzi, przeciwnie stał się nową podniętą do rozrostu pracy (189),

Mimo niesłychanego przemęczenia wyczerpującą służbą, nigdy nam humoru nie brakło (257)

Im bardziej marzyły nam nogi, tem więcej gorzało serce, im silniej członki z niewygody bolały, tem mocniej jaśniały oczy (247).

W wypowiedzeniach tych pojawiają się, z jednej strony, oddające ponure realia sformułowania odnoszące się do pełnionej służby: *żmudna i nudna* (82), *groziła więzieniem lub wysłaniem do obozu* (99) *najcięższa i najniewdzięczniejsza* (375), z drugiej zaś solenne zapewnienia o nieprzywiązywaniu wagi do nich: *ale*

⁶ Obraz Komendanta (tak najczęściej określany jest w analizowanych wspomnieniach Józef Piłsudski) jest również ważnym elementem budowania patosu. Zasluguje jednak na odrębne opracowanie.

się wobec nich nie zawahamy (161), Lecz nie zwracałam wcale na to uwagi (34), ale to były drobnostki (121), to cóż z tego? (299), Jednak nie poddawałyśmy się (375), Nie robiłyśmy sobie wiele (247).

Szczególny nastrój podniosłości widać również w urywku, w którym opisano sytuację zdobywania w więzieniu druku ulotnego w zamian za kawałek chleba:

Raz zobaczyłam w ręku jednej z nich agitacyjną broszurkę, apoteozującą wojnę i wspominającą legiony. [...] Za kawałek chleba dostałam tę broszurkę i od tego czasu upiększała ona naszą celkę, a potem ścianę w baraku (20).

W polskiej kulturze, ukształtowanej na podglebiu chrześcijańskim, chleb należy do sfery *sacrum*, otacza się go czcią, przed pokrojeniem kreśli się na nim znak krzyża⁷, a „kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba”. Oddanie go zatem za broszurkę agitacyjną w więzieniu, gdzie niedostatki pożywienia były powszechne, nadaje jej mistycznego charakteru, czyni z niej niemal obiekt kultu, co zresztą w przywołanym cytacie ujawnia się dodatkowo w fakcie uczynienia z pisemka ozdoby.

Poczynione wyżej obserwacje pozwalają stwierdzić, że apoteoza walki o niepodległość jest ze wszech miar uzasadniona w dyskursie zaangażowanego politycznie pokolenia, dla którego odzyskanie wolności było fundamentem egzystencji, wszechogarniającą myślą i motorem wszelkich poczynań. Za najwyrazistsze i najczęściej pojawiające się mechanizmy gloryfikacji pracy niepodległościowej należy uznać 1) wyidealizowany obraz kobiet żołnerek, które cechuje determinacja w działaniu i maksymalizm ideowy, 2) egzaltację opisu przejawiającą się w nagromadzeniu nazw uczuć, zwłaszcza pozytywnych, i podkreślaniu natężenia emocji, 3) wreszcie atmosferę patosu, co na płaszczyźnie języka ujawnia się w występowaniu wartości najwyższych. Mechanizmy te są wzmacniane przez obecność różnych zabiegów graficznych oraz środków stylistycznych (porównania sakralne, kontrast, amplifikacja).

Tak skonstruowane wspomnienia stają się tekstem pomnikiem, który wystawiono uczestniczkom. Niewątpliwie opowieść spełnia funkcję komemoracyjną, tzn. upamiętnia niepośledni udział kobiet w działalności niepodległościowej, jest szansą na dowartościowanie roli bojowniczek w dziejowym przełomie, przyczynia się do wzbudzenia szacunku dla działalności kobiet, podziwu dla bezinteresownego poświęcenia się sprawie, uznania wartości ich bohaterstwa.

Jednocześnie jednak nie mniej ważną funkcją, jaką spełniają wspomnienia, jest tworzenie klisz pamięci, co z kolei w na nowo tworzonym państwie mogło być

⁷ Mam oczywiście świadomość, że zwyczaj te odchodzą w zapomnienie, ale w niektórych środowiskach wciąż zachowują swoją żywotność.

skutecznym narzędziem kształtowania pożądaných społecznie postaw obywatelskich⁸. Wydawnictwa tego rodzaju, a było ich w II Rzeczypospolitej niemało⁹, stanowiły instrukcję pamiętania o przeszłości, kształtującą stosunek do świata. Tak formowana pamięć miała być źródłem dumy, pozytywnej identyfikacji grupowej, a zarazem wyznacznikiem pedagogiki społecznej.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA ŹRÓDŁOWA

Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość, Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa 1929, online: <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=14026>.

OPRACOWANIA

- ASSMANN A.: Między pamięcią a historią. Antologia, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2013.
- ASSMANN J.: Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacji starożytności, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2008.
- CHOJNOWSKI A.: Kobiety i polityka w Drugiej Rzeczypospolitej. Słowo wstępne, w: Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918-1939. Zbiór studiów, t. III/2, red. A. ŻARNOWSKA, A. SZWARC, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 1994.
- Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 r. (na tle porównawczym), red. Janiak-Jasińska A., Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa: Wydawnictwo NERITON 2008.
- GRZEBALSKA W.: Płeć powstania warszawskiego, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 2014.
- KULA M.: Nośniki pamięci historycznej, Warszawa: DiG 2002.
- KUSIAK-BROWNSTEIN A.: Płeć kulturowa, „doświadczenie” i wojna – kilka metodologicznych uwag o wykorzystaniu relacji wspomnieniowych, w: Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturalne aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów, t. IX, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa: DiG 2005, s. 409-420.
- LE GOFF J., Historia i pamięć, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2007.
- NAŁĘCZ T.: Kobiety w walce o niepodległość w czasie pierwszej wojny światowej, w: Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 1994, s. 73-79.
- Niepodległa, <https://niepodlegla.gov.pl/logo/>.

⁸ O roli pamięci zbiorowej w budowaniu wspólnotowej tożsamości napisano już wiele – zob. np. B. SZACKA, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2006, J. LE GOFF J., *Historia i pamięć*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2007 i inni (zob. Bibliografia).

⁹ Przykładowe przywołuje w artykule A. KUSIAK-BROWNSTEIN, *Płeć kulturowa, „doświadczenie” i wojna – kilka metodologicznych uwag o wykorzystaniu relacji wspomnieniowych*, w: *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturalne aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. IX, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa: DiG 2005, s. 410.

- SZACKA B.: Czas przeszły, pamięć, mit, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2006.
 Wielki słownik języka polskiego, online: <http://www.wsjp.pl/>.
 WÓJCICKA M.: Pamięć zbiorowa a tekst ustny, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2014.
 ŻARNOWSKA A., SZWARC A., Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów, Warszawa: DiG 2000.

JĘZYKOWE MECHANIZMY
 APOTEOZY WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ
 WE WSPOMNIENIACH UCZESTNICZEK I WOJNY ŚWIATOWEJ
 (W KONTEKŚCIE PAMIĘCI ZBIOROWEJ)

Streszczenie

Celem analizy podjętej w artykule jest identyfikacja językowych dróg gloryfikacyjnego podejścia do walki o niepodległość oraz próba określenia roli takich opisów w społeczeństwie II Rzeczypospolitej. Materiałem do analizy jest tom *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość* (1929), który jest cennym źródłem, dotychczas niewykorzystywanym do badań nad dyskursem o niepodległości. Wspomnienia odpowiadają na oficjalną potrzebę pamiętania i doświadczania chwili ważnej dla społeczności narodowej, a także realizują społeczne oczekiwania dotyczące wyobrażonej roli kobiet w skrajnej sytuacji zagrożenia państwowości. Stąd specyfika opisu przeszłych wydarzeń, w których trzeba zobaczyć aktywną organizację przestrzeni dyskursywnej. Jednym z mechanizmów ekspresji tego działania jest apoteoza działań niezależnych. Dokonane obserwacje pozwalają stwierdzić, że najbardziej widocznymi i najczęściej występującymi mechanizmami apoteozy działań niepodległościowych we wspomnieniach uczestników I wojny światowej są: 1) wyidealizowany obraz żołnierzy, charakteryzujących się determinacją w działaniu i ideologią maksymalizmu, 2) uniesienie w opisie, przejawiające się w nagromadzeniu nazw uczuć, szczególnie pozytywnych, i podkreślanie intensywności emocji, 3) wreszcie atmosfera wzniosłości, która na poziomie języka objawia się w obecności najwyższych wartości. Mechanizmy te są wzmacniane obecnością różnych elementów graficznych i środków stylistycznych.

Słowa kluczowe: apoteoza walki o niepodległość; językowe środki gloryfikacji; kobiece wspomnienia; wspomnienia z I wojny światowej; dyskurs niezależności.

LANGUAGE MECHANISMS OF APOTHEOSIS
 OF THE STRUGGLE FOR INDEPENDENCE
 IN THE MEMORIES OF THE WORLD WAR I PARTICIPANTS
 (IN THE CONTEXT OF COLLECTIVE MEMORY)

Summary

The aim of the undertaken analysis is to identify linguistic ways of the glorifying approach to the struggle for independence and a try to determine the role of such descriptions in the society of the Second Polish Republic. The material for analyses is the volume titled *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość* [Serving the Homeland: Memories of 1915-1918 Independence Struggle Participants] (1929) which is a valuable source of research that has not been used so far for research on independence discourse. Memories respond to the official need of remembering and experiencing a moment valid for the national community, and they also realize

a social expectation of the imagined role of women in an extreme situation of the statehood threat. Hence the specificity of the description of past events, in which one must see the active organization of the discursive space. One of the expressive mechanisms of this activity is the apotheosis of independence actions. The observations made allow to state that the most visible and most frequently occurring mechanisms of the apotheosis of pro-independence actions in the memories of the participants of World War I are: 1) an idealized image of female soldiers characterized by determination in action and ideological maximalism, 2) exaltation of the description manifested in the accumulation of names of feelings, especially positive ones, and stressing the intensity of emotions, 3) finally the atmosphere of sublimity, which at the level of language is revealed in the presence of the highest values. These mechanisms are strengthened by the presence of various graphic elements and stylistic means.

Key words: apotheosis of struggle for independence; linguistic means of glorification; feminine memories; memories of World War I; independence discourse.